

Będzie szynobus do Marcinkowic? Chełmiec musi się dogadać z MPK

Tatiana Biela
tatiana.biela@gk.pl



Chełmiec/Nowy Sącz

Bernard Stawiarski, wójt gminy Chełmiec, chce, by szynobus kursował od września również do Marcinkowic. Musi się w tej sprawie porozumieć z miastem oraz Przewozami Regionalnymi POLREGIO.

Wójt chciałby, by nowe połączenie obowiązywało od 1 września, czyli z dniem rozpoczęcia roku szkolnego. Wystosował w tej sprawie pismo do prezydenta Nowego Sącza.

Otrzymał odpowiedź, z której wynika, że istnieje możliwość przedłużenia połączenia z Chełmca do Marcinkowic, ale kursy szynobusu na tej trasie muszą być dostosowane do dotychczasowego rozkładu jazdy.

- To niemożliwe - twierdzi Stawiarski i jako argument podaje odległość dzielącą Chełmiec od Marcinkowic, która jest kilkakrotnie dłuższa od obecnej trasy szynobusu.

Wójt uważa, że częstotliwość połączeń powinna być przynajmniej taka jak na trasie Nowy Sącz - Chełmiec (ul. Krakowska) lub większa.

- Inaczej dojdzie do zatorów komunikacyjnych na os. Helena, które spotęgują jeszcze zwiększenie ruchu na moście Północnym - mówi Stawiarski.

Chełmiec nie chciał szynobusu
W piśmie skierowanym do prezydenta Nowaka Stawiarski zarzuca władzom Nowego Sącza brak sensownych rozwiązań komunikacyjnych związanych



Bernard Stawiarski, wójt gminy Chełmiec, chce, by szynobus kursował również na trasie Marcinkowice - Chełmiec. - Liczę, że uda się uruchomić takie połączenie od 1 września - mówi

z budową mostu heleńskiego. Miało to, jego zdaniem, spowodować obecne kłopoty mieszkańców gminy Chełmiec z komunikacją.

Wojciech Piech, zastępca prezydenta miasta, jest zaskoczony zarzutami wójta. Przypomina, że władze Nowego Sącza od początku proponowały Chełmcowi przyłączenie się do projektu uruchomienia połączenia szynobusowego, ale każda propozycja spotykała się z odmową.

- Wójt Stawiarski przepowiadał wówczas, że będziemy wozic powietrze - mówi Piech i podkreśla, że zastępcze połączenie okazało się sukcesem,

zaś szynobusem podróżuje dziennie do 12 tys. osób.

Piech tłumaczy również, że obecna częstotliwość kursów została wynegocjowana przez miasto z przewoźnikiem, czyli spółką Przewozy Regionalne POLREGIO.

Wójt, który jest organizatorem transportu publicznego w gminie Chełmiec, musi więc uwzględnić obowiązujący rozkład jazdy.

Samorządy muszą się dogadać
Kolejnym krokiem wójta Chełmca było wysłanie pisma do spółki POLREGIO. Stawiarski prosi w nim przewoźnika o podanie kosztów

szynobusu na trasie Marcinkowice - Chełmiec oraz o harmonogram uruchomienia i rozkładu szynobusu od 1 września.

Andrzej Siemieński, dyrektor Małopolskiego Oddziału Przewozów Regionalnych POLREGIO, wyjaśnia, że w sprawie zmian w rozkładzie jazdy gmina powinna się porozumieć z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym.

W rozmowie z nami Siemieński również podkreśla, że samorządy powinny się dogadać między sobą i dopiero kiedy to nastąpi, będzie można uruchomić połączenie na trasie Marcinkowice - Chełmiec.

- Nie ma żadnych przeciwwskazań technicznych, by szynobus kursował także do Marcinkowic - zapewnia Siemieński.

MPK odsyła do POLREGIO
POLREGIO odsyła wójta Stawiarskiego do MPK. Z kolei Andrzej Górski, prezes sądeckiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, twierdzi, że władze gminy powinny się porozumieć najpierw z przewoźnikiem, ponieważ MPK nie może organizować transportu na terenie innej gminy.

Górski zaznacza, że kierowane przez niego przedsiębiorstwo odpowiada za zapewnienie

12
tysięcy osób korzysta dziennie z połączenia szynobusowego na trasie Nowy Sącz Miasto - Chełmiec (ul. Krakowska)

nie transportu mieszkańcom Nowego Sącza i wywiązuje się z tego zadania.

Będzie dodatkowy wagon
Bez względu na to czy mieszkańcy Marcinkowic doczekają się w końcu połączenia szynobusowego, sądeczanie mogą się spodziewać od września dodatkowego wagonu. MPK chce, by się pojawił wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i zwiększeniem zapotrzebowania na transport.

- Trwają w tej sprawie rozmowy - mówi Górski i dodaje, że ich ostateczny wynik powinien być znany do dwóch tygodni. ©

KOLEJNE UTRUDNIENIA

OBJAZDAMI DO CENTRUM

Od dzisiaj nie można przejeżdżać przez skrzyżowanie ulic Bulwar Narwiku - Tarnowska - Piotra Skargi - Legionów w Nowym Sączu. Rozpoczął się kolejny etap budowy nowego mostu heleńskiego na Dunajcu.

- Do końca sierpnia będą trwały prace związane z przebudową skrzyżowania na rondo - informuje Grzegorz Mirek, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Nowym Sączu.

- Równocześnie będą trwały prace na skrzyżowaniu ulic Dunajcowa - Legionów - Krakowska, a jego zamknięcie dla ruchu nastąpi pod koniec sierpnia, w celu wykonania robót nawierzchniowych oraz brukarskich.

Skrzyżowanie pod sądeckim zamkiem jest zamknięte dla ruchu kołowego. Piesi mogą z niego korzystać i poruszać się wydzielonymi, bezpiecznymi przejściami.

Kierowcy muszą jechać objazdami. Do centrum od strony obwodnicy północnej ulicami Witosza, Barską i Lwowską. Do Bulwaru Narwiku od obwodnicy północnej ulicami Tarnowską, Witosza, Pieczkowskiego, Prażmowskiego, Kilińskiego.

- Ponadto na ulicy Kraszewskiego zostanie wprowadzony jeden kierunek ruchu na odcinku od ul. Szkolnej do ul. Lwowskiej - dodaje Grzegorz Mirek.

Jeśli kogoś nie stać na pomoc prawną, może jej teraz szukać bez żadnych kosztów w Mordarce

Mordarka

Aleksandra Sebald
aleksandra.sebald@gk.pl

Osoby ubogie, które nie mogą sobie pozwolić na opłacenie usług kancelarii adwokackiej, a potrzebują pomocy prawnej, mogą się o nią zwrócić w Mordarce koło Limanowej. Powstał tam oddział Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej.

Piotr Ikonowicz, założyciel Ruchu Sprawiedliwości Społecz-

nej, znany jest z udzielania bezpłatnej pomocy prawnej ubogim. Pomaga też walczyć przeciwko bezprawnym, jego zdaniem, eksmisjom.

Możliwe jest to dzięki działalności Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej, której nową siedzibę otworzył właśnie w Mordarce. To pierwsze takie miejsce w Polsce południowej.

Główna kancelaria znajduje się w Warszawie, a na terenie kraju działa ich jeszcze kilka, na przykład w Sosnowcu, Mal-

borku czy Gdyni. Jest też więcej takich miejsc, gdzie działają ludzie popierający Ikonowicza, ale nieposiadający siedziby i konkretnej struktury.

Bezpłatna pomoc

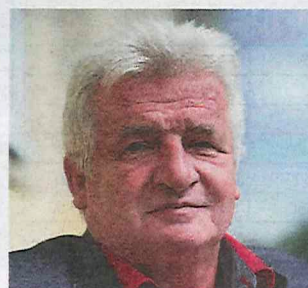
- Nasza pomoc jest zupełnie bezpłatna - mówi Ikonowicz, który z doświadczenia wie, że część ludzi podchodzi do tego z pewną dozą nieufności.

Przekonuje, że nie ma powodów do obaw i każdy może się zwrócić o pomoc.

Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej udziela fachowej pomocy z różnych zagadnień prawa. Członkowie analizują sprawy indywidualnie i pomagają znaleźć dogodne rozwiązania.

Siedziba w domu kierownika

Na udostępnienie miejsca pod tę społeczną działalność zdecydował się Adam Cabała z Mordarki, który został też kierownikiem miejscowego oddziału KSS.



- W Polsce panują układy. To problemy na styku władzy i biznesu - mówi Ikonowicz

- Sam kiedyś zostałem oszukany i wiem, co znaczy walczyć o swoje prawa - mówi Cabała i dodaje, że każdy może się do niego zgłaszać z prawnymi problemami.

- Nie jestem prawnikiem z wykształcenia, ale mam sporą wiedzę w tym zakresie - zaznacza Cabała. Poza tym raz w tygodniu w kancelarii będzie dyżuruwał prawnik.

Przyjazna lewica

Pierwsze szukające pomocy osoby pojawiły się już w dniu otwarcia.

- Mamy w kraju przemoc finansową i ekonomiczną - mówi Ikonowicz, zaznaczając, że wielu ludzi pada ofiarą oszustw. Cieszy się, że w końcu Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej znalazła swoje miejsce na południu Polski i że może ludzie spojrzeć na lewicę inaczej. ©